MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 19 MAJA 1943 r.

/P o r a n n y/

I.

Dotyczące Polski.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 18.V. godz.12.30.
Ze Sztokholmu donoszą:/Stockholms Tindingen/ usiłowania angielskie doprowadzenia do porozumienia w konflikcie sowiecko-polskim zostały uwieńczone częściowym powodzeniem. Korespondent tego dziennika podaje, na podstawie informacji otrzymanych z dobrze poinformowanych kół, że Kreml zdaje się być gotów do podjęcia, pod pewnymi warunkami, stosunków dyplomatycznych z przebudowanym polskim rządem emigracyjnym. Propozycje zrobione przez ministra spr.zagr. Edena polskiemu rządowi wygnańczemu obejmują, według informacji korespondenta Stockholms Tindingen, cztery następujące punkty :

1. usunięcie z wygnańczego rządu polskiego wszystkich antyrosyjskich elementów. Warunek ten ma być spełniony w najbliższym czasie,
2. Kreml żąda wstrzymania propagandy przeciw-rosyjskiej wśród wojsk polskich w Anglii.
3. Ostrzejsza kontrola prasy polskiej w Anglii,
4. Wstrzymanie się od wszelkich wypowiedzi na temat przyszłych granic Polski po wojnie.

Korespondent stwierdza, że warunki te uważane są przez większość członków rządu polskiego za nadające się do przyjęcia.

Z Genewy donoszą : według angielskiego tygodnika News Review z 6-go maja wiadomość o zamordowaniu polskich oficerów w lesie katyńskim stała się przyczyną kryzysu wśród aliantów, znacznie poważniejszego niż skutki nieporozumień między Darlan, Giraud i de Gaullem w Afryce Północnej. Churchill staną nagle wobec "upiora pokoju", który zjawił się w całej wyrazistości, jakkolwiek nigdy nie zniknął on z polityki aliantów od chwili, gdy w roku 1940 Churchill został premierem. Churchill musiał w tym stanie rzeczy odłożyć tymczasem swoje plany wojenne i zająć się wewnętrzną wojną między Rosją i Polską. Częściej niż raz zapytywał się Churchill sam siebie jak rozwiążą narody zjednoczone bardzo powikłany problem granic Europy Wschodniej. Zadanie to szczególnie utrudniają trzy momenty :

1. obietnica, udzielona w roku 1939 przez Anglię Polsce, całkowitego odbudowania Polski po wojnie.
2. Zajęcie wschodniej części Polski przez Sowiety, które nastąpiło wkrótce potem.
3. 20-go letni pakt przyjaźni między Anglią i Sowietami.

W jaki sposób Anglia wyjdzie jeszcze raz z tej klatki zobowiązań jest dla samego Churchilla tajemnicą. Na skutek mordu w Katyni problem ten zarysował się w tak ostrej formie, że zmusił on Churchilla do poświęcenia mu natychmiastowej uwagi. Rozmawiał on najpierw otwarcie z Sikorskim, następnie telefonował z Roosevoltem i w końcu wszedł w kontakt ze Stalinem i Mołotowem za pośrednictwem ambasadora w Moskwie.

WROCŁAW, po angielsku, 17.V. godz.00.15.
Wizytę Benesza w Waszyngtonie poprzedziło zupełne zerwanie stosunków z grupą polskich emigrantów w Londynie. Polacy oskarżają Benesza o brak współpracy wobec gróźb sowieckich i stwierdzają, że zdradził ich w sporze z Moskwą. Koła polskie w Londynie twierdzą nawet, że Benesz połączył się z Sowietami przy ustalaniu granic Polski i porzucił pakt polsko-czechosłowacki, ażeby płaszcząc się uległe, zdobyć łaski Moskwy.

Godz.22.30.
William Joyce zajmuje się wyrokiem sądu wojennego, mocą którego skazany został na wydalenie z armii angielskiej, lekarz za to, że krytykował Żydów. "Nadeszło czas, mówił Joyce, gdy oficerowie będą zwalniani ze służby Jego Królewskiej Mości za wyrażenie opinii, iż bolszewizm nie jest rodzajem wiary, który najlepiej odpowiada narodowi brytyjskiemu. Dotąd niewątpliwie było przywilejem oficerów brytyjskich prawo krytykowania Polaków lub Francuzów, Norwegów a nawet w pewnych ograniczonych rozmiarach Yankesów. Ponieważ jednak pojedyńczy oficer otwarcie wypowiedział swą niechęć do Żydów i podkreślił, że Hitler słusznie postąpił wobec nich, został zdymisjonowany. Teraz nauczyliśmy się, że jedną z kwalifikacji oficera w służbie Jego Królewskiej Mości musi być pewna doza uległości wobec rasy żydowskiej.

CALAIS, po angielsku, 17.V. godz.16.30.
Fred Kaltenbach w pogadance na temat poglądów neutralnych w stosunku do niebezpieczeństwa bolszewickiego i do narodowego socjalizmu cytuje rozmowę z jednym ze swych szwedzkich przyjaciół. Nie obawia się on by Sowiety przekroczyły granice szwedzkie tak jak Finlandii, Polski czy krajów bałtyckich, obawia się tylko infiltracji wpływów sowieckich w momencie gdy Rosja będzie sąsiadować bezpośrednio ze Szwecją.

NBBS. /Oś/, po angielsku, 17.V. godz.22.30.
Polski przedstawiciel w St.Zjednoczonych rozesłał okólnik do delegatów biorących udział w konferencji żywnościowej, zwracając uwagę na tragiczne warunki żywnościowe w jakich znajdują się Polacy w ZSSR. Powinno to przypomnieć nam, że konflikt rosyjsko-polski nie jest jeszcze załatwiony.

PARYŻ, po francusku, 17.V. godz.13.00.
Biskup polski /Gawlina,przyp.red./,który przed niedawnym czasem poczynił sensacyjne rewelacje na temat tragicznej sytuacji Polaków internowanych w ZSSR, przedstawił obecnie, mówiąc do 100 polskich księży w St.Zjednoczonych, smutny los rodaków, którzy wyemigrowali na terytoria Środniego Wschodu, znajdujące się pod brytyjską kontrolą, a specjalnie w Persji.

Godz.18.30.
Wychodzący w Kairze francuski dziennik "Images" opisuje martyrologię 5.000 polskich żołnierzy, internowanych uprzednio w Związku Sowieckim, a później przewiezionych do Iraku. Podróż ich była pełna objazdów bardzo długich i władze miejscowe zupełnie jej niezorganizowały, ani też nie wydały zarządzeń w sprawie pomieszczeń i wyżywienia. Często musieli spać na wolnym powietrzu i nie mieli dachu nad głową w zimie, gdy temparatura dochodziła do 60 stopni poniżej zera. Przy życiu pozostało zaledwie 2.000 ludzi.

HILVERSUM II, po holndorsku, 17.V. godz.18.45.
Pogadanka p.t. "Skończył się czas narzekań". Autor stwierdza : czas narzekań narodu holendorskiego skończył się i dość już mówienia o dniach majowych 1940 r. oraz podkreślania "my nie zapraszaliśmy ich tutaj". Skończył się dlatego, że obecna wojna to nie jest kwestja stosunków holdndorsko-niemieckich, ani też kwestja czy Polska ma zatrzymać korytarz względnie czy Niemcy mają prawa do Gdańska. Naród holendorski zrozumieć musi niebezpieczną negatywną i nieodpowiedzialną grę, którą prowadzą Żydzi rzucając jako stawkę miliony istnień ludzkich.

JELOEY, po norwesku, 17.V. godz.19.45.
W związku ze świętem narodowym norweskim Quisling wygłosił obszerne przemówienie w sali kina Klingenberg. Mówiąc o polityce, którą prowadzą St.Zjednoczone i W.Brytania oświadczył : "Pozbawiony moralności cynizm mocarstw anglo-saskich wykazany został stanowiskiem jakie zajęły one w sprawie morderstwa w Katyni i w sporze polsko-rosyjskim oraz wobec państw bałtyckich i Finlandii. Na szczęście wierzymy, że problemy te zostaną załatwione inaczej.

WEICHSELSENDER, po polsku, 17.V. godz.11.00.
Prace komisji zajmującej się identyfikowaniem zwłok ekshumowanych w Katyni postępują szybko naprzód. Prawie codziennie komisja przesyła długie listy zidentyfikowanych ofiar i każdego dnia w tym tygodniu prasa codzienna w Gen.Gub. będzie publikować po kilkadziesiąt nazwisk zamordowanych oficerów.

MOSKWA, po rosyjsku, 17.V. godz.11.45.
Recenzja Prawdy o artykule pułk.Berlinga w Wolnej Polsce na temat nowo-tworzącej się dywizji im.T.Kościuszki.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 17.V. godz.21.00.
"Echo de Tanger" stwierdza, że istnieją ideologiczne powiązania pomiędzy de gaulizmem a komunizmem. Giraud wyczuł w swem sercu jakie konsekwencje pociągnie za sobą żądane przez de Gaulla przywrócenie do życia trzeciej republiki. Doprowadzi to do rewolucji proletariackiej we Francji, jako wstępu do rewolucji światowej. Kiedy Giraud przesyłał w związku z polskim świętem narodowym telegram z życzeniami swemu kolodze Sikorskiemu, uczynił to niewątpliwie z myślą wyrażenia polskiemu szefowi emigrantów solidarności uczuć w stosunku do bolszewizmu.

II.

Z najważnieszych spraw światowych.

ALLOUI po niemiecku, 17.5. godz. 19,45.
Pogadanka dr. Scharpinga p.t. "Dlaczego istnieje wciąż jeszcze kwestja żydowska". Autor pogadanki twierdzi, że kwestja żydowska wprawdzie istnieje, lecz jedynie poza kontynentem europejskim, gdzie marzenia Żydów o opanowaniu świata rozwiane zostały na zawsze. Autor kończy: "Wszyscy byliśmy świadkami, jak marzenia żydowskie zostały unicestwione. Nie tylko Rzesza niemiecka lecz cały kontynent nastawił się wobec Żydów wrogo w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Zostało to potwierdzone prawodawstwem we Włoszech, Hiszpanji, Francji, Belgji, Holandji, Norwegji, Rumunji, Bułgarji, Grecji, Słowacji, Kroacji, na Węgrzech, w terytoriach wschodnich i w Turcji. Nawet Szwedzi, Szwajcarzy i Portugalczycy nie chcą mieć do czynienia z Żydami. Na całym świecie narody zajęły się kwestją czystości rasy. Taki rozwój znaczy się nawet pod rządami naszych wrogów, choć podlegają one kontroli żydowskiej. Zasada czystości rasy jest kluczem do szybkiego zakończenia wojny."

BREMA, po angielsku, 17.5. godz. 21.30.
Nowy Bey Tunisu, Sidi Alim Pasza, objął swój urząd w sobotę w obecności generała Juin, zamianowanego Rezydentem Generalnym. Podczas ceremonji ludność miejscowa demonstrowała, dając wyraz swej lojalności wobec starego Beya. Koła polityczne w Tangerze, komentując usunięcie Sidi Mohammeda El Moncef, wywiezionego w charakterze jeńca na Madagaskar, podkreślają, że prowadził on politykę wyraźnie arabską z wielkim taktem i umiarem. Właśnie dlatego naraził się Żydom.

TRANSOCEAN po angielsku, 17.5. godz. 15.20.
"Popolo di Roma" (Mediolan) omawia przemówienie radiowe Churchilla i stwierdza, że dostawy broni przez Stany Zjednoczone w roku 1940, wspomniane wyraźnie przez Churchilla, są wyraźnym zeznaniem Sprzymierzonych, że Roosevelt rozmyślnie pogwałcił neutralność Stanów i systematycznie przygotowywał się do wojny przeciwko Osi. Gazeta zwraca uwagę na to, że pogwałcenie neutralności przez Stany zeszło się w czasie z cynicznym oświadczeniem Roosevelta, iż nie ma on zamiaru mieszać się do spraw innych narodów. Ale już siedemnaście miesięcy przed przystąpieniem do wojny zmusił Roosevelt Stany Zjednoczone do mieszania się do spraw europejskich.

TOKIO, po angielsku. 17.5. godz. 11.05.
New Delhi Radio stwierdza, że głównym tematem dyskusji Roosevelta z Churchillem są drogi i środki dla odzyskania Burmy za pomocą wspólnej anglo-amerykańskiej ofensywy. Mimo to istnieją poszlaki, że doszło na ten temat do pewnych tarć między temi mocarstwami. Wiadomość która nadchodzi ze Sztokholmu mówi o tem, że w kołach politycznych powątpiewa się co do wartości propagandy Stanów Zjednoczonych na temat większej ofensywy na Oceanie Spokojnym, propaganda ta jest raczej dowodem, że Ameryka chciałaby brytyjską 1-szą i 8-mą armję przenieść możliwie szybko na Daleki Wschód.

CZUNGKING, po angielsku, 17.5. godz. 16.00.
Gazeta "Central Daily News" wyraża przekonanie, że zarówno W. Brytanja jak i Stany Zjednoczone zostaną wierne zasadzie "bezwarunkowej kapitulacji", oraz podkreśla potęgę strategji Aljantów. Gazeta powiada, że wytyczne zadecydowanej uprzednio polityki zostaną raz jeszcze przestudiowane, przyczem niewątpliwie sprawa ofensywy na Oceanie Spokojnym będzie głównym tematem rozmów.

III.

Ogólne.

RENNES, po angielsku, 17.5. godz. 19.15.
Mocarstwa Osi wraz z europejskiemi sprzymierzeńcami posiadają 163 miljonów robotników w łącznej sumie ludności 366 miljonów. Stany Zjednoczone i Anglja razem wzięte mają nietylko mniej robotników, lecz również i mniejszy procent robotników wykwalifikowanych. Ciekawe jest, że robotnicy którzy uczestniczyli w budowie Wału Atlantyckiego pochodzą ze wszystkich części Europy, tworząc w ten sposób prawdziwą wspólnotę pracowników europejskich.

VICHY po francusku, 17.5. godz. 12.30.
Guy Crouzet w "Les nouveaux temps" zwraca uwagę, że zwycięstwo Aljantów w Tunisie powinnoby im dać do myślenia. Okazało się bowiem, że mała jednostka ekspedycyjna, operująca zdala od swych baz, skazana jest na porażkę lub odwrót. Dajmy na to - tak mówi Crouzet - że siłom desantowym Aljantów udałoby się przerwać linję obrony nadbrzeżnej w jakimś zakątku Europy. Nie mówiąc już o kosztowności tego wysiłku, należy zadać sobie pytanie, czy Aljantom udałoby się wtenczas utrzymać taki przyczółek mostowy, operując na pewnej odległości od swych podstaw wyjściowych.

Fakt jest, że siły Osi posiadać będą lepiej zorganizowane linje komunikacji, więcej magazynów broni i kolei, oraz więcej siły oporu na zmobilizowanym kontynencie, aniżeli wojska Aljantów w Tunisie, którym się udało pobić Rommla i von Arnima.

RZYM po hiszpańsku, 16. 5. godz. 22,50.
Szczęście wojenne nigdy nie sprzyjało Anglo-Sasom i dawało im . . najcięższe doświadczenia w dziejach (speaker wspomina Flandrję, Grecję, Kretę, Hongkong, Singapur, Pearl Harbour i t.p.) ale w metodach swoich, mimo że udają ewangielistów, nie różnią się w niczem od barbarzyńców. Dla przykładu weźmy tych tak zwanych żołnierzy Chrystusowych w Tunisie. Rozwodzą się oni o wolności i niepodległości mniejszych krajów, a zabierają się do tego w Tunisie w ten sposób, że deportują 78 -letniego Beya Tuniskiego - jedynie dlatego, że nie zachowywał się on tak, jak tego oczekiwali Anglo-Sasi.

MOSKWA, po rosyjsku. 17. 5. godz. 07.00
Prawda- artykuł wstępny: "Oczy i uszy armji".
godz. 08.00.
Fedorow, szef departamentu politycznego : pogadanka p. t. "Męstwo wojsk kolejowych."
godz. 18.00.
Przemówienie Abrama Joffe, vice-prezydenta Sowieckiej Akademji Nauk pod tytułem: "Nauka sowiecka w wojnie."
godz. 19.00.
Towarzysz Potemkin, Kom. Nar. Oświecenia, "Wojna za ojczyznę."
godz. 22.15.
Prawda, artykuł Demidowa: komentarz do sprawy dokumentów w francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych.
godz. 17.00.
Wynikiem pracy dwudziestu wypraw geologicznych w obwodzie kujbyszewskim było wykrycie nowych źródeł ropy.

Fakt jest, że siły Osi posiadać będą lepiej zorganizowane linje komunikacji, więcej magazynów broni i kolei, oraz lepsze siły oporu na zmobilizowanym kontynencie, aniżeli wojska Aljantów w Tunisie, którym się udało pobić Rommla i von Arnima.

RZYM, po hiszpańsku,16.5.godz.22,50.

Szczęście wojenne nigdy nie sprzyjało Anglo-Sasom i dawało im . . najcięższe doświadczenia w dziejach (speaker wspomina Flandrję, Grecję, Kretę, Hongkong, Singapur, Pearl Harbour i t.p.), ale w metodach swoich, mimo że udają ewangelistów, nie różnią się w niczem od barbarzyńców. Dla przykładu weźmy tych tak zwanych żołnierzy Chrystusowych w Tunisie. Rozwodzą się oni o wolności i niepodległości mniejszych krajów, a zabierają się do tego w Tunisie w ten sposób, że deportuje 78-letniego Beja Tuniskiego - jedynie dlatego, że nie zachowywał się on tak, jak tego oczekiwali Anglo-Sasi.

MOSKWA, po rosyjsku,17.5 godz.07.00

Pravda- artykuł wstępny:"Oczy i uszy armji".

godz.08.00.

Fedorow, szef departamentu politycznego i pogadanka p.t."Męstwo wojak kolejowych."

godz.18.00.

Przemówienie Abrama Joffe, vice-prezydenta Sowieckiej Akademji Nauk pod tytułem:"Nauka sowiecka i wojna."

godz.19.00.

Towarzysz Potemkin,Kom.Nar.Oświecenia,"Wojna za ojczyznę."

godz.22.15.

Pravda, artykuł Demidowa:komentarz do sprawy dokumentów w francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

godz.17.00.

"Wynikiem pracy dwudziestu grup geologicznych w obwodzie Kujbyszewskim było wykrycie nowych źródeł ropy.